

Udaremnienie zamachu hitlerowskiego w Hamburgu

MOSKWA, (PAP). Organ radzieckich związków zawodowych „Trud” zamieszcza wiadomość, że hitlerowcy w Hamburgu usiłowali niedawno wysadzić w powietrze gmach, w którym znajduje się siedziba związku h. więźniów reżimu nacjonal-socjalistycznego. Próba zamachu, w porę wykryta — stwierdza dziennik radziecki — wywołała olbrzymie poruszenie i oburzenie w kręgach demokratycznych, jednak została całkowicie pominięta milczeniem w pismach, wychodzących z brytyjskiej strefy okupacyjnej. „Trud” ostro krytykuje sposób reakcji Niemców, słowami w strefie brytyjskiej i amerykańskiej, nazywając go „dyskryminacją a la Hamburg”.

Kryzys dolarowy we Francji i we Włoszech

WASZYNGTON, (PAP). Minister spraw zagranicznych St. Zjednoczonych Robert Lowell oświadczył, że zdaniem jego „kryzys dolarowy” we Francji i we Włoszech jest znacznie groźniejszy niż w Wielkiej Brytanii. W związku z tym, Departament Stanu nosi się z zamiarem propozycji udzielenia Włochom pożyczki w dolarach.

Uczczenie ofiar faszyzmu na terenie Niemiec

BERLIN, (PAP). W dniu 14 bm. odbyły się w całym Niemczech uroczystości na cześć ofiar faszyzmu. W wielu miejscowościach odsłonięto statuy pomników lub tablice pamiątkowe dla uczczenia poległych antyfaszystów. Na grobach ofiar reżimu hitlerowskiego złożono wieńce. Obchody ku czci ofiar hitlerizmu zostały zakazane jedynie w amerykańskiej strefie okupacyjnej Berlina.

Walki w Indonezji

HAGA, (PAP). Jak komunikuje prasa holenderska, na wszystkich frontach na Jawie i Sumatrze w dalszym ciągu toczą się gwałtowne walki między wojskami holenderskimi i republikańskimi. Wojska holenderskie pod osłoną czołgów i lotnictwa rozpoczynają sakrojoną na szeroką skalę ofensywę między Semerang i Hemberon, gdzie walki trwają bez przerwy. W okolicy Gombong miały miejsce starcia. Wojska holenderskie usiłują rozszerzyć swój stan posiadania w okolicy Medan.

Ameryka szkoli żołnierzy Kuomintangu

MOSKWA, (PAP). Jak donosi ag. Tass, powołując się na wychodzący w Nankinie dziennik „Cheng-pao”, grupa ekspertów amerykańskich przystąpiła w dniu 11 września do pracy w różnych departamentach ministerstwa obrony narodowej. Dziennik stwierdza dalej, że od Bożego Narodzenia rzeczoznawcy amerykańscy szkolili będą wojska Kuomintangu na Formozie.

Sytuacja w Indiach

LONDYN, (PAP). Jak donosi ag. Reuters, tłum Muzułmanów zatakował w niedzielę w Pendżabie znachodnim karawanę uchodźców indyjskich. Oddział wojskowy, ochraniający karawanę, położył trupem 40 napastników. Po stronie uchodźców liczba ofiar wyniosła 100 zabitych i 100 rannych.

W okolicy Sheikhupura pociąg, wiozący uchodźców hinduskich, został atakowany przez eskortę muzułmańską innego pociągu. W zaskoczeniu tym 60 osób zostało zabitych i 70 rannych.

Zatwierdzenie wyroku śmierci na Petkowa

SOFIA (PAP). Bułgarski Sąd Najwyższy zatwierdził wyrok śmierci, wydany na Nikołaja Petkowa w dniu 10 sierpnia za zdradę stanu. Petkow ma prawo odwołać się do (aski prezydenta republiki.

SZTANDAR LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok III. Nr 256

LUBLIN

SOBOTA 20

WRZESIEŃ 1947

DZIŚ 6 STRON

CENA 3 ZŁ

Przemówienie wicem. Wyszyńskiego na posiedzeniu Zgromadzenia Generalnego ONZ

Na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Generalnego Narodów Zjednoczonych delegat radziecki Andrzej Wyszyński wygłosił przemówienie, w którym oświadczył:

„Minał już rok od pierwszej sesji Zgromadzenia Generalnego ONZ. Chwila dojrzała by wyciągnąć pewne wnioski z dotychczasowych obrad i zastanowić się, jakie są widoki na przyszłość. Każda delegacja, każdy członek ONZ powinien spełnić ten obowiązek z całą bezstronnością i w poczuciu swej wielkiej odpowiedzialności. Wymaga to jasności, bezstronności i poszanowania prawdy, o którą przede wszystkim chodzi.”

Spoglądając wstecz delegacja radziecka zmuszona jest stwierdzić, że w okresie minionym w pracach ONZ dążyła się zauważyć poważne braki. Należy stanowczo bronić i bronić je po imieniu. Polegały one głównie na odstąpieniu od najistotniejszych zasad, na których opiera się ONZ, a w szeregu nawet wypadków na pogwałceniu ważnych postanowień Generalnego Zgromadzenia.

Powodem tych braków są w znacznej mierze usiłowania tak zwanych członków ONZ jak Stany Zjednoczone i Wielka Brytania do wykorzystania ONZ dla swych egoistycznych interesów bez względu na dobro wspólne. Pracy międzynarodowej opierającej się na zasadach przewidzianych w Karcie. Polityka dążąca do wykorzystania ONZ we własnych egoistycznych celach, pojętych interesach prowadzi do utraty prestiżu jak to miało miejsce w wypadku smutnej pamięci Ligii Narodów. Z drugiej strony niezadowolony stan rzeczy w łonie ONZ wpływający niekorzystnie na jej prestiż jest wynikiem faktu, że wspomniane usiłowania usiłują podejmować pewne konkretne działania poza ONZ.

Należy zwrócić uwagę na poważne niebezpieczeństwo, na które narażona jest ONZ przez taką politykę sprzeczną z zasadami Karty oraz planami Narodów Zjednoczonych, ustalonymi w czasie tworzenia organizacji. Wśród najważniejszych braków działalności ONZ należy przede wszystkim wymienić niezdawalające postępy prac nad realizacją uchwały Zgromadzenia Generalnego z dnia 14 grudnia 1946 roku w sprawie ograniczenia zbrojeń.

Uchwała o powszechnym ograniczeniu zbrojeń powzięta jednomyślnie przez Generalne Zgromadzenie w roku ubiegłym zaspokaja najżywniejsze interesy mas ludowych, które mimo zakończenia drugiej wojny światowej wydatków wojskowych i wielkie brzość wzrastających waga zbrojeń. Uchwała Zgromadzenia o powszechnym ograniczeniu zbrojeń była wyrazem pragnień i dążeń milijonów pokój narodów do ustanowienia długotrwałego pokoju i międzynarodowego bezpieczeństwa, wyrazem żądań podjętych w deklaracjach, przez które te narody przeszły i ofiarom, które poniosły. Dlatego właśnie uchwała Zgromadzenia przyjęta została przez narody z głębokim zadowoleniem i w nadziei, że zostanie ona szybko w pełni zrealizowana.

Jednakże nadzieja ta okazała się niemożliwą do realizacji.

Kiedy na Radzie Bezpieczeństwa w Komisji Rozbrojeniowej wysunięto do stały konkretne propozycje w celu wcielenia w życie uchwały Zgromadzenia o ograniczeniu zbrojeń, przedstawiciele Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii postawili warunki niweczące całą uchwałę. Wszystkie posunięcia delegacji brytyjskiej i amerykańskiej w łonie Komisji Rozbrojeniowej świadczyły o tym, że Wielka Brytania i Stany Zjednoczone nie chcą ograniczyć swych zbrojeń i przeszkadzają w rozbrojeniu, co budzi niepokój

wśród narodów milijonów pokój.

Oświadczenie min. Bessina, w którym stwierdza, że nie ma zamiaru popierać sprawy rozbrojenia daje odpowiedź na pytanie dlaczego uchwała Zgromadzenia ONZ w sprawie rozbrojenia nie została dotychczas wprowadzona w życie.

Tak samo prezydent Truman w przemówieniu wygłoszonym w Petropolis podkreślił, że siły zbrojne St. Zjednoczonych będą zachowane na dotychczasowym poziomie. Prezydent nie wspominał ani słowem o rozbrojeniu. To stanowisko Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii, które hamuje realizację uchwały o rozbrojeniu z dnia 14 grudnia ub. roku wywołuje zrozumiene niepokój wśród narodów.

Zaniepokojenie to wzmagają się jeszcze bardziej wskutek ciągłych zbrojeń, nie wyłączając broni atomowej i przez przygotowania wojenne niektórych państw, posiadających wielką siłę i gospodarczą potęgę. Podcina to zaufanie w szczerą pokójowych wypowiedziach i oświadczeniach co do postawienia gwarantowania przyszłości pokoleń od grozy wojny. Miliony prostych ludzi są szczególnie zaniepokojone niezadowolającym stanem rzeczy w sprawie zakazu używania broni atomowej i innych broni masowego niszczenia. To zaniepokojenie jest tym bardziej usprawiedliwione, że broń atomowa jest bronią zaczepną, bronią służącą do napaści.

Po półtora roku prace komisji atomowej zadane z zadań tej komisji określonych przez Zgromadzenie Generalne w dniu 3 stycznia 1946 roku nie zostały zrealizowane. Rząd Radziecki poczynił szereg kroków w celu pozytywnego rozwiązania tego problemu. Rząd radziecki proponował zawarcie konwencji, przewidującej międzynarodową kontrolę produkcji energii atomowej. Jednakże propozycje te spotkały się ze sprzeciwem ze strony Stanów Zjednoczonych, dążących do zachowania swego monopolu w dziedzinie produkcji broni atomowej.

Stany Zjednoczone sprzeciwiały się wszelkim propozycjom niszczenia zapasów bomb atomowych i zakazowi dalszej fabrykacji tych bomb, rozbrajające jednocześnie produkcję broni atomowej. Różnice zdań które wynikły na tej podstawie wśród członków Komisji hamują jej prace, paraliżują wszelkie wysiłki zmierzające do rozwiązania całości zagadnienia.

Nie ulega jednak wątpliwości, że dążyć się usunąć wiele różnych zdań, gdyby pewne delegacje nie wyłączały delegacji amerykańskiej, chciały podjąć do zagadnienia w sposób obiektywny. Tak np. można było usunąć różnice zdań powstałą w związku z propozycją radziecką, dotyczącą niszczenia istniejących zapasów bomb atomowych po wejściu w życie konwencji o zakazie używania broni atomowej.

Jak wiadomo większość Komisji wyraziła zgodę, co do konieczności niszczenia zapasów bomb atomowych, co do konieczności używania energii atomowej jedynie do celów pokojowych. Jedynie delegacja Stanów Zjednoczonych w dalszym ciągu sprzeciwiała się zadaniami niszczenia istniejących zapasów bomb.

Zagadnienie nadzoru również zastawia na uwagę. Do niedawna delegacja amerykańska z naciskiem podkreślała znaczenie nadzoru. Obecnie delegacja amerykańska zaczęła nagle pomniejszać znaczenie nadzoru i wysunąć na pierwszy plan inne zagadnienia, jak przekazywanie własności fabryk atomowych instytucji międzynarodowej, kwestie zarządu tych fabryk itp.

(Dalszy ciąg przemówienia ministra Wyszyńskiego podamy w numerze jutrzejszym)

Chłopi wezmą udział w wielkim dziele odbudowy Stolicy

W dniu 18 bm. odbyła się w Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego konferencja partii politycznych i organizacji działających na terenie wsi. Celem konferencji było omówienie pomocy wsi w odbudowie Warszawy.

W wyniku konferencji zebrani wydali odezwę, którą poniżej przytaczamy:

„Do wszystkich Chłopów! Uznając znaczenie odbudowy Warszawy dla odbudowy całego kraju, apelujemy do wszystkich chłopów o wzięcie najbardziej żywego udziału w odbudowie zniszczonej barbarzyńsko przez hitlerowskiego najeźdźcę, Stolicy.

W ciężkich, ale zwycięskich i twórczych zmaganiach o przywrócenie Warszawie pełnego życia, chłop polski musi stanąć ramieniem przy ramieniu z robotnikami i pracownikami umysłowymi, którzy solidarnie zadeklarowali swe świadczenie i na rzecz odbudowy Stolicy, pociągając za sobą młodzież szkolną, kupiectwo, rzemiosło, handel i wolne zawody.

Każdy chłop jest takim samym współwłaścicielem Warszawy, jak każdy robotnik czy inteligent pracujący.

Bezpośredni udział chłopów w odbudowie stolicy widzimy w postaci wybudowania domu, będącego wspólną siedzibą wszystkich bez wyjątku chłopów w Polsce — „Domu Chłopa” w Warszawie.

Zbiórka na „Dom Chłopa” toczyć się będzie w rb., tak jak w roku ubiegłym, w ramach akcji Naczel. Rady Odbudowy m. st. Warszawy. Wszystkie pieniądze zbierane będą na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy.

W rb. już rozpoczęliśmy, a w

roku przyszłym ukończymy wywiezienie gruzów z terenu przeznaczonego pod budowę „Domu Chłopa”, przy poszerzonej ulicy Marszałkowskiej i rozpoczniemy budowę swego domu.

Wspólnie apelujemy do działaczy, do całego społeczeństwa wiejskiego, do nauczycielstwa, do spółdzielców, do przodowników młodzieży, aby włączyli się czynnie do pracy organizacyjnej w Gminnych Komitetach Obywatelskich Odbudowy m. st. Warszawy, aby zarówno żywym słowem, jak czynem dotarli z wielkim dziełem odbudowy Stolicy do najszerszych mas chłopów.

Szeroka akcja mobilizacji chłopów na rzecz odbudowy Stolicy powinna rozpocząć się w niedzielę, dnia 28 września i toczyć się tak długo, aż dotrze do każdej gminy, każdej wsi, każdej gromady i chaty.

Niech w szlachetnym wyścigu całego Narodu, przy odbudowie pierwszego miasta w Polsce Stolicy Kraju, ukochanej Warszawy, nie zabraknie udziału żadnego chłop polskiego.

Odezwę podpisali przedstawiciele:

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego,

K. C. Polskiej Partii Robotniczej,

KCW Polskiej Partii Socjalistycznej,

Zarząd Główny Związku Samopomocy Chłopskiej,

Główny Komitet Wykonawczy PSL,

„Nowe Wyzwolenie”,

Zarząd Główny Zw. Młodzieży Wiejskiej RP, „Wici”,

Przysposobienie Rolniczo - Wojskowe,

Zarząd Główny Zw. Rewizyjnego Spółdzielni R. P.,

Związek Gospodarczy Spółdzielni RP, „Społem”,

Towarzystwo Uniwersytetów Ludowych R. P.,

Związek Nauczycielstwa Polskiego.

Podpisanie układów finansowo-handlowych z Rumunią Natychmiastowy zwrot złota polskiego

WARSZAWA (PAP). W tych dniach została podpisana w Bukareszcie umowa handlowa pomiędzy Polską a Rumunią, przewidująca wzajemny obrót towarowy na sumę około 4 mil. dol. po każdej stronie.

Przywóz z Rumunii obejmuje: rudy manganowe i cynkowe, drzewo nieobrobione, drzewo bukowe do wyrobu mebli, skóry baranie, nasiona oleiste, kukurydza, makuchy słoneczne i inne.

W zamian Polska będzie dostarczać Rumunii następujące artykuły: maszyny i narzędzia rolnicze, materiały ogniotrwałe, węgiel i koks, wyroby tek-

stylne, maszyny uniwersalne, materiał kolejowy, elektrody węglowe i inne.

W porównaniu do poprzedniej, obecna umowa handlowa znacznie rozszerza listę towarów zarówno po stronie importu jak i eksportu.

Jednocześnie z zawarciem umowy handlowej podpisano również układ, dotyczący natychmiastowego zwrotu złota polskiego, zdeponowanego w 1939 r. przez Bank Polski w Narodowym Banku Rumuńskim oraz układ, likwidujący należność rumuńskich kolei żelaznych za przewóz towarów UNRRA.

Za 3200 tys. funtów zakupiliśmy samochodów, maszyn i części z demobilu angielskiego

WARSZAWA, (SAP). Z przyznanej Polsce przez rząd brytyjski pożyczki 6 milionów funtów sterlingów, na zakup sprzętu z demobilu angielskiego, zakupiono dotychczas maszyn, samochodów, opon, części samochodowych oraz wiele innych materiałów, nadających się do użytku w polskim przemysle, na ogólną sumę 3.200 tys. funtów.

W ramach tej pożyczki zakupiono także w Anglii 100.000 sztuk ubrań, płaszczy, kurtek i spodni używanych, 652.600 jardów materiałów wełnianych. Przystąpiono również do skupywania wełny surowej, której sprowadzimy na sumę 1.500.000 funtów.

Amerykańscy żołnierze grabia ludność Jugosławii

Rząd jugosłowiański złożył w tej sprawie protest

BELGRAD, (PAP). — Rzecznik jugosłowiańskiego ministerstwa spraw zagranicznych oświadczył na konferencji prasowej, że amerykańskie wojska okupacyjne bezpośrednio przed wycofaniem się z obszaru, jakie w myśl traktatu pokojowego przypadły Jugosławii, urządzili szereg napadów na ludność miejscową i mienie jugosłowiańskie. Żołnierze amerykańscy zdemolowali szpital w Pejzanie. Niedaleko Tolvine żołnierze zaatakowali robotników jugosłowiańskich, pracujących przy linii telefonicznej.

W kilku miejscowościach amerykańskie jednostki wojskowe zburzyły lub spaliły baraki i koszary.

W związku z tym, rząd jugosłowiański złożył w Waszyngtonie ostry protest i zażądał odszkodowania za szkody, wyrządzone przez żołnierzy amerykańskich.

Wzmaga się partyzancka działalność greckiej armii demokratycznej

Komunikat kwatery głównej greckiej armii demokratycznej, nadany przez radio 16 września po południu, donosi, że 4 b. m. oddział armii demokratycznej rozbił jednostkę żandarmerii w pobliżu wioski Rizia. Wojska, należące do tej samej grupy, wysadziły w powiecie trze most na drodze, wiodącej z Kiprino do Doni, zniszczyły połączenie telefoniczne i telegraficzne oraz wysadziły w powietrze tor kolejowy między

Za pieniądze Ameryki Grecja powiększa swą armię

LONDYN, (PAP). Agencja Reutersa donosi z Aten, że tzw. „Rada Obrony” Grecji uchwaliła projekt poważnego zwiększenia sił zbrojnych. Na pokrycie kosztów zwiększenia liczebności armii Rada ma się zwrócić do Stanów Zjednoczonych o zwiększenie pomocy. Projekt przewiduje powołanie dodatkowej armii 140 tysięcy ludzi, co podwoi-

Ofiary agresji niemieckiej zajma skromne miejsce w ogonku za Niemcami

PARYŻ, (PAP). — Nawiązując do zakończenia obrad w Londynie gubernatorów Międzynarodowego Banku Odbudowy, dzienniki paryskie podkreślają niepowodzenie misji fran-

Pomoc dla Francji przyrzeczono w „późniejszym terminie“

„Schumann powraca do Paryża z pustymi rękami” — pisze „Combat”. Dziennik zwraca uwagę na rozmowy, przeprowadzone w Londynie z amerykańskimi ekspertami, w których francuski minister przedstawił trudną sytuację Francji podkreślając, że brak dewiz zagranicznych, a w szczególności dolarów, może zmusić Francję do nowych ograniczeń importowych. Zapoznawszy się z sytuacją Francji, eksperci ograniczyli się do przyrzeczenia po-

cuskiego ministra finansów Schumanna, który zabiegał o otrzymanie 250 milionów dolarów, jako drugiej transzy amerykańskiej pożyczki, przyznanej Francji.

mocy w „późniejszym terminie“.

Dzienniki przypisują Schumannowi zamiar ponowienia próby pozycji o pożyczkę wobec ministra skarbu USA Snydera, którego przyjazd do Francji jest spodziewany w najbliższym czasie.

Niemcom dostarczy się pieniędzy

Niezależny „Ordre” stwierdza, że sprawa pomocy finan-

sowej dla Niemiec była żywo dyskutowana na konferencji londyńskiej. Aczkolwiek projekt bezpośredniej pomocy przez Bank Odbudowy nie został uchwalony, jednakże przyjęto możliwość pomocy innymi drogami. Projekt stworzenia specjalnej instytucji, która otrzymałaby kredyty od Banku, aby następnie udzielić pożyczki przedsiębiorstwom Zagłębia Ruhry, będzie zrealizowany w chwili scalenia strefy francuskiej ze strefą amerykańską. „Jak widać — konkluduje dziennik — jeśli chodzi o Niemcy, porusza się niebo i ziemia, aby im dostarczyć pieniędzy. W tym samym czasie kraje, które padły ofiarą agresji niemieckiej, mają zająć skromne miejsce w ogonku za Niemcami“.

Za współpracą z komunistami wypowiada się Sekretarz Gen. Francuskiej Partii Socjalistycznej

PARYŻ, (PAP). W związku ze zbliżającą się kampanią wyborczą do władz municypalnych i precyzowania przez poszczególne partie swego programu polityczno-gospodarczego, w pierwszym wydaniu wtorkowego „Populaire” pojawił się artykuł sekretarza generalnego francuskiej partii socjalistycznej Guy Molleta na temat jednolitej klasy robotniczej. Zdaniem autora, w dziedzinie gospodarczej i społecznej winna się ona wyrazić w formie utrzymania jednolitej zawodowej przy poszanowaniu wewnętrznej demokracji, utworzenia silnych komitetów fabrycznych oraz upowszechnienia specjalnych komisji z udziałem przedstawicieli konsumentów i producentów dla kontroli cen. Gdyby środki te — kontynuuje autor — okazały się jednak nieskuteczne, to partia socjalistyczna zastrzega sobie powrót do metod wypróbowanych po roku 1934, tj. jednolitej akcji partii robotniczych na płaszczyźnie politycznej. Nie ma żadnej wątpliwości — konkluduje Guy Mollet — że partia socjalistyczna tego dokona.

W kołach lewicowych zwracają uwagę na fakt, że sformułowanie Guy Mol-

leta pokrywa się z uchwałą KC partii komunistycznej z tą tylko różnicą, że zdaniem partii komunistycznej już

a Blum wyrzuca jego artykuł z „Populaire“

Jest rzeczą wysoce znamieną, że artykuł Guy Molleta, który ukazał się w pierwszym wydaniu porannym „Populaire”, z następnego wydania został usunięty, natomiast umieszczono w nim wzmiankę, wyrażającą wątpliwość, by taktyka wyborcza, zaproponowana w rezolucji KC partii komunistycznej, mogła znaleźć echo w szeregiach socjalistycznych.

Koła socjalistyczne wypowiadają przypuszczenie, iż artykuł Molleta wycofany został pod naciskiem odłamu Bluma, wysuwającego argument, iż ukazanie się takiego artykułu osłabiłoby szanse Francji uzyskania pożyczki amerykańskiej. Wspomniana zaś wyżej wzmianka miała osłabić wrażenie, jakie wywarł artykuł Guy Molleta.

Całość portu szczecińskiego przejęta przez władze polskie

W Ministerstwie Żeglugi w Warszawie podpisana została pomiędzy władzami polskimi i radzieckimi umowa o przejęciu portu szczecińskiego. W myśl umowy administracja polska obejmie całość portu szczecińskiego. Techniczne przekazywanie portu rozporządza się w dniu 19 b. m. i trwać będzie około miesiąca.

Władze polskie obejmą na brzeża o łącznej długości 4.250 m. Obecnie nabrzeże posiadać będzie 17.250 mtr. długości. Na nabrzeżach obejmujemy 8 dźwigów o łącznej nośności 49 ton. Dotychczas posiadaliśmy 9 dźwigów o nośności 60 ton. Ponadto przejęte zostały obiekty kolejowe, centralna elektrownia z 32 podstacjami i wyremontowana rzeźnia.

Zgodnie z umową obejmujemy całkowity pilotaż portowy oraz otrzymujemy wszystkie holowniki portowe wydobyte przez władze radzieckie po dniu 29. X. 1945 r.

W trakcie rokowań o przejęcie portu szczecińskiego panowała serdeczna atmosfera zrozumienia wzajemnych potrzeb, która cechuje wszystkie rokowania polsko-radzieckie.

PRZEGŁAD Prasy

Egzamin mocarstw europejskich

Mowa min. Marshalla odosiłła prawdziwe oblicze polityki amerykańskiej na Zgromadzeniu Generalnym ONZ. Nie ulega wątpliwości, że Stany Zjednoczone zamierzają zamienić trybunę Generalnego Zgromadzenia na oręż w walce o realizację doktryny Trumana. Pewnym jest również, że traktując Grecję jako odskocznnię, mają zamiar przeprowadzić ofensywę polityczną przeciw państwom słowiańskim. Propozycje min. Marshalla utrudnią i przedłużą debaty Zgromadzenia Generalnego.

Piszac o tym

RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK GOSPODARCZY

w artykule E. Bora stwierdza, że wystąpienie Marshalla

„nie przyczynił się ani do rozwiązania tych problemów, ani tym bardziej do złagodzenia istniejących różnic zdań między wielkimi mocarstwami. Jest to jeszcze jeden dowód, jak bardzo realizacja doktryny Trumana, na jakiej planowały się nie odbywała utrudnia stabilizację stosunków na świecie.“

Jest rzeczą jasną, że taktyka delegacji amerykańskiej na Ogólnym Zgromadzeniu, której zapowiedź znajdujemy w mowie Marshalla, wzmocni w Europie przekonanie, iż również i inne niewłaściwe na pozór oferty i plany amerykańskie, należy traktować z dużą ostrożnością.“

Wracając do sprawy Grecji, należy stwierdzić, że z początku broń angielska, obecnie zaś amerykańska, jest skierowana przeciwko najwężniejszemu sojusznikowi w walce z hitleryzmem, przeciw ludowej armii greckiej. Dzieje się to w tym czasie, gdy na czele dwóch mocarstw europejskich, W. Brytanii i Francji, stoją socjaliści. Dlatego też

„opinia demokratyczna Europy oczekuje od wielkich zachodnioeuropejskich mocarstw, iż będą pro wadziły podczas obrad generalnego zgromadzenia samodzielną politykę i nie dadzą się użyć do zrealizowania celów wrogich sprawie prawdziwej jednolitej Europy. Jest bowiem oczywiste, że dużo w chwili obecnej zależy od Anglii i Francji.“

Młodzież akademicka czyta tygodnik

„Poprośtu“

Do nabycia we wszystkich kioskach. Administracja
Warszawa Smolna 13.

„Poradnik Oświatowy“

jest niezbędny dla każdego młodego człowieka biorącego udział w życiu społecznym.

Do nabycia we wszystkich kioskach, administracja
Warszawa Smolna 13.

W „Świecie Przygód“

znajdą czytelnicy w wieku 8—16 lat żywą i pasjonującą lekturę:

W każdym numerze trzy powieści rysunkowe, oraz interesująca powieść „Joe król dzikiego Zachodu“. Do nabycia we wszystkich kioskach, administracja Warszawa, Smolna 13.

Kto torpeduje kontrolę nad energią atomową?

W swym przemówieniu na Zgromadzeniu Generalnym ONZ min. Marshall wyraził żal, że Polska i Związek Radziecki ma odmienne stanowisko w sprawie kontroli nad energią atomową i nie chcą się przyłączyć do wniosków większości. W ten sposób min. Marshall pragnie zasugerować Zgromadzeniu Generalnemu jakoby Polska i Związek Radziecki torpedują pracę w tej dziedzinie.



Najdłuższy most kolejowy w okr. krakowskim odbudowano i oddano do użytku

KRAKÓW (SAP). Na Dunajcu pod Bogumiłowicami, na linii Kraków — Przemyśl, nastąpiło uroczyste poświęcenie i otwarcie odbudowanego mostu kolejowego. Jest to najdłuższy most w okręgu krakowskim — liczy 464 m. W roku 1945 cofający się Niemcy wysadzili 24 przęsła, ogólnej wagi 2.200 ton. Z 26 podpór ocalało tylko jeden filar.

W lecie 1945 r. dyrekcja okręgu kolejowego przystąpiła do odbudowy mostu. W połowie września br. prace nad odbudową zostały całkowicie zakończone. W czasie uroczystości poświęcenia mostu wiceminister komunikacji, Balicki wręczył 21 dyplomów najbardziej zasłużonym robotnikom, majstrom i inżynierom.

Pierwszy wagon osobowy oddał do ruchu Stocznia Nr 16

ELBLĄG. — Stocznia Nr 16 w Elblągu zajmująca się dotychczas produkcją dużych odlewów i remontem mniejszych jednostek pływających podjęła się ostatnio remontu większej partii wagonów kolejowych dla PKP. Z tego zamówienia oddano do użytku w dniu 13 bm. pierwszy wagon osobowy. Wagon wyremontowano w rekordowym czasie 3 dni.

Rzeczywiście w sprawie tej mamy inne stanowisko.

Nie ulega wątpliwości, że wszelka broń atomowa, jako broń grożąca masowym zniszczeniem wielkim skupiskiem ludzkim, powinna być zabroniona. Zgromadzenie Generalne ONZ w grudniu t.b. r. wypowiedziało się kategorycznie za bezwzględnym zakazem używania broni atomowej. Jednocześnie zlecono Radzie Bezpieczeństwa przyspieszenie dyskusji nad projektem odpowiedniej konwencji między narodowej. Wiemy, że Rada Bezpieczeństwa nie wywiązała się z tego polecenia.

Wyłoniona komisja atomowa rozpoczęła swe prace w czerwcu 1946 r. Na samym początku delegacja radziecka przedłożyła projekt konwencji, przewidujący zakaz produkcji, przechowywania i stosowania broni atomowej. Projekt domagał się zniszczenia istniejących zapasów bomb atomowych. Poszczególne państwa miały się zobowiązać do nieużywania broni atomowej w żadnym wypadku. Użycie tej broni byłoby traktowane jako najcięższe przestępstwo przeciw ludzkości. Na podstawie tego aktu można było łatwo opar-

ować odpowiednie zalecenia. Uważamy, że w sprawie tej jest to jedyny możliwy słuszny punkt widzenia.

Amerykanie jednak przeciwstawili się. Projekt im nie odpowiadał, gdyż w chwili obecnej Stany Zjednoczone są jedynym krajem, które produkują i gromadzą bomby atomowe i dlatego nie życzą sobie skutecznej kontroli międzynarodowej. Nie mogą powiedzieć tego otwarcie, przedstawiciele Stanów Zjednoczonych wynajdują coraz nowe propozycje, pozornie o charakterze międzynarodowym, w rzeczywistości zaś zdążające do tego, aby zabezpieczyć monopol amerykański na produkcję i posłanie bomb atomowych.

Powstały więc zasadnicze różnice stanowisk. Związek Radziecki ma na względzie interesy bezpieczeństwa ogółu, a zwłaszcza interesy małych państw. Stany Zjednoczone pragną przede wszystkim zabezpieczyć monopol na posiadanie broni atomowej. Związek Radziecki proponuje natychmiastowy zakaz produkcji i posiadania broni atomowej. Stany Zjednoczone proponują tylko kontrolę ci-

mieliby głos decydujący. Związek Radziecki proponuje kontrolę nad wszystkimi zakładami energii atomowej, poczynając od kopalni surowców i kończąc na fabrykach bomb atomowych, Stany Zjednoczone wysuwają przy tym obiekcje i proponują kontrolę częściową.

Z całej dyskusji na posiedzeniach komisji atomowej i Rady Bezpieczeństwa wynika jedno: Stany Zjednoczone nie chcą wypuścić ze swych rąk monopolu na bomby atomowe. Wszelkie propozycje delegatów Stanów Zjednoczonych są jedynie wykrętami i próbą zrzućcia odpowiedzialności na innych.

Potwierdzeniem powyższego jest właśnie ostatnie wystąpienie Marshalla na Zgromadzeniu Generalnym ONZ.

Delegacja polska nieraz dawała wyraz swej dobrej woli w dążeniu do zapewnienia prawdziwego i sprawiedliwego pokoju i bezpieczeństwa między narodami i dlatego nie możemy się zgodzić z sugestią min. Marshalla, jakoby nasze odmienne, a niewątpliwie słuszne stanowisko, hamuje postęp prac w sprawie kontroli nad energią atomową.

„Błękitny plan” zaczyna dawać owoce

Szczegóły buntu w obozie hitlerowców francuskich

PARYŻ, (PAP). Prasa francuska ujawnia szczegóły buntu b. kolaborantów, przebywających w obozie odosobnienia w Noe koło Tuluz.

Bezpośrednią przyczyną buntu było zastrzelenie przez strażnika niejakiego Labata — kolaboranta i kaptura — skazanego na dożywotnie roboty przymusowe, podczas próby nocnej ucieczki, opracowanej przy pomocy zewnątrz. Labat oczekiwało auto na szosie Tuluz — Bajonna, które dawało sygnały świetlne. Współtowarzysze Labata wywołali krótkie spieczę, które pozbawiło obóz światła i przecięli połączenie telefoniczne. Nad ranem kolaboranci, składający się b. m. liczących Vichy oraz członków legionu, który walczył na fron-

cie wschodnim przeciwko ZSRR, zaatakowali znajdujących się podówczas w obozie 16 strażników.

Strażnicy rzucili się do ucieczki, pozostawiając uzbrojenie. Więźniowie sformowali kolumnę marszową i udali się na pobliski cmentarz, gdzie po chowali zwłoki Labata. Po pogrzebie jeden z więźniów, p. Verchere, wygłosił przemówienie, w którym zapowiedział „pomścić Labata po odnie sieniu zwycięstwa, do którego wszystko jest już gotowe”. Następnie pochód udał się pod pomnik poległych, którym oddano hołd hitlerowskim podnie sieniem ręki. Część więźniów powróciła do obozu, natomiast 53 kolaborantów zabito. Kilkunastu z nich zdołano aresz-

tować na granicy hiszpańskiej. Woheć przybyłych posiłków policyjnych, p. Verchere zażądał zmiany regulaminu obozowego, grożąc, w razie odmowy, dalszymi rozruchami.

Prasa, komentując wypadki w Noe, wskazuje na związek między tym buntem a osławionym „błękitnym planem”, przewidującym w odpowiedniej chwili bunt kolaborantów w więzieniach i przypomni na wykryty niedawno spisek w więzieniu Fresnes.

Zdaniem „Populaire”, te same ośrodki kagoulardów, które kierowały rozruchami w Noe, spowodowały zajścia w Le Mans, o czym w swoim czasie donosił „Le Monde”. Jak wiadomo im również przypisuje się wywołanie pożarów we Francji.

Wojna jest ich zawodem

(Korespondencja RAP z Niemiec)

Berlin we wrześniu.

Kapitan Herbert Lamme — najmłodszy tak się przedstawił — jest średniego wzrostu blondynem o zimnych oczach, w których czai się iskra okrucieństwa. Wręcz stosunkowo niedawno do Berlina. Przez dłuższy czas był jeńcem wojennym w jednym z obozów w strefie amerykańskiej. W cywilu był inżynierem — architektem, ale dziś, jak oświadczył, nie ma zamiaru pracować w swoim zawodzie.

Zona Lamme pojechała do Austrii wraz ze swym kochankiem — oficerem armii angielskiej. Lamme jest więc podwójnie wściekły na okupantów. Nie tylko pokonali oni Niemców, ale i zabraли mu żonę. Chce wyjechać, ale jeszcze nie postanowił dokąd. Tymczasem odwiedza znajomych i opowiada im o swych zamiarach, planach i o tym co sądzi o obecnej sytuacji.

„Ameryce na nas zależy”

Dwa lata spędził w obozie dla jeńców. Powodziło mu się dobrze. O żadnej pracy nie było mowy. Dzień zaczynał się dla jeńców wtedy kiedy im się podobało. Jedzenia mieli do syta, albowiem raczej żywnościowe są w obozach bardzo duże, a poza tym

otrzymywali oni paczki od krewnych i znajomych.

„Było nas około tysiąca — mówi Lamme — zwarta masa oficerów nie mieściła, z których nikt nie zapomniał o swoim honorze. Żadne słodkie słowa, ani uprzejmość Amerykanów, nie zdołały zmienić naszego światopoglądu. Nauk „wielkiego wodza” (des grössten Fuehrers) nie zapomnieliśmy nigdy. Amerykanom na nas zależy. Te dziki, które nie rozróżniają Wagnera od Mozarta chcą zdobyć Europę i oczekują, że my im w tym pomożemy.”

Dziwnie brzmią w uszach niemieckiego kapitana słowa o muzyce, kiedy zaraz po nich następuje znów gromkie hasło wzywane kłedyś w przemówieniach Goeringa i Goebbelsa.

Trzy „rodzaje” narodów

Kapitan Lamme jest dumny ze swej narodowości i kultury. Peroruje głośno o tym co wleśli Niemcy. Jak pięknie byłoby gdyby zwyciężył żołnierz Hitlera.

Albo obozy, krematoria, uliczne egzekucje — pada pod jego adresem pytania. Twarz Lamme zmienia się błyskawicznie. Z jego oczu widać nie- nawziętą.

— To była wojna. Prowadziliśmy ją dla dobra ludzkości. Chcieliśmy wyzwać świat od ludzi, których istnienie nie jest ważne dla cywilizacji. Narodziła się na wielkie, jak Niemcy, nieszkodliwe, jak Amerykanie i zbrodnie, jak narodziła się słowiańska. Ta ostatnia grupa nadaje się tylko do tego, by służyć Niemcom. Ich żalować nie trzeba.

Tak mówi i myśli nie tylko Lamme. Tak myślą dotąd tysiące, miliony Niemców, chociaż nie zawsze są oni tak szczerzy jak ten kapitan.

— Czy w obozie nie wykazano wam, że byliście nie oficerami a zwykłymi opryszkami?

Lamme śmieje się w odpowiedzi.

— W obozie? — W obozie było tak jak myślimy chcieli. Nikt o niczym z nami nie mówił. To my mówiliśmy. A amerykańscy oficerowie słuchali. Miałem wśród nich nawet dobrego znajomego, który zeznał się z naszymi wywodami i zeznał się z tym, że to właśnie Ameryki wciągnęli ją do wojny z Niemcami. Czytałem zresztą niektóre gazety amerykańskie i wiem, że tego samego zdania jest dziś wielu amerykańskich polityków. To są mądry ludzie. Rozumieją, że przyszłość Ameryki jest tylko u boku Niemiec.

Kto jest winien?

Po szkole hitlerowskich metod wojennych Lamme trafił do obozu dla jeńców, który mógł być dlań szkołą nową, szkołą która nauczyłaby go sz-

nować inne narody, wyjaśniła mu ogrom poniesianych przez dowódców jego „wodza” zbrodni. Do tego jednak nie doszło. W obozie kapitan Lamme i jego koledzy jedli, pili i spali. W przerwach między tymi czynnościami prowadzili ożywione dyskusje na tematy: „Czy Hitler żyje”. Co zrobił aby doprowadzić do końca zaczęte przez Hitlera dzieło podboju Europy? „Jak przeciwstawić się polityce anglosasów.”

Nikt przez dwa lata nie powiedział kapitanowi Lamme prawdy o nim i jego działalności, nikt nie przypominał mu, że jest inżynierem. Dla tego go się ktoś pyta jaki jest jego zawód? odpowiada: „Zawodem każdego Niemca, donóci nie zwycięży swych wrogów, jest wojna”.

Lamme nie jest jeden. Lammeów są tysiące. Oni nadają dziś ton życiu Niemiec. Lammeowie krzyczą o odwecie, nawołują do nowej wojny, utrzymują podziemną armię; mają tajne magazyny broni. Lammeowie chodzą bezkarnie ulicami miast niemieckich, i instynktownie podnoszą rękę witać znajomych. Wierzą w to, że uda im się jeszcze zająć stracone pozycje, jeżeli nie własnymi siłami to z pomocą swych „sojuszników”.

Albo kiedy mowa o winie Lamme i jego podobnych nie wolno zapominać także o winie tych, którzy nie chcą powiedzieć Lammeom „jesteście zbrodniarzami.”

AN KOLECKI

André Simone

Dlaczego spada stopa życiowa w zachodniej Europie

II.

Wzrost popularności gospodarki planowej

W państwach demokracji ludowej i ZSRR wykonanie planów gospodarczych przyspieszy odbudowę i zapewni ludowi osiągnięcie i przekroczenie przedwojennego poziomu życiowego w ciągu krótkiego czasu. W państwach słowiańskich, są już widoczne dobrodziejstwa tej polityki dla każdego, kto nie patrzy na świat przez okulary Waszyngtonu.

W Zachodniej Europie ceny rosną w rekordowym tempie. W Czechosłowacji zostały obniżone. W Zachodniej Europie ogranicza się transport kolejowy. W Jugosławii buduje rozentuzjarmowana młocznica nowe linie kolejowe. Anglia walczy beznadziejnie z problemem zwiększenia wydobycia węgla. W Polsce co dzień wzrasta liczba wydobycia ton. Jakże kontrast między planowym gospodarstwem ZSRR i ludowych słowiańskich demokracji z jednej strony, a bezplanową gospodarką państw zachodnich z drugiej strony!

W parlamentarnych dyskusjach w Europie Zachodniej i w artykułach uczelowej niekomunistycznej prasy, przykład Czechosłowacji, Polski i Jugosławii jest stały i coraz częściej stawiany, jako wzór rozwiązywania problemów kryzysu gospodarczego. Francuski rolnik pyta się, dlaczego czeskiemu rolnikowi dozwolone są wyższe odkupne ceny, gdy tymczasem francuskiemu grozi się niesłychanymi ograniczeniami. Angielski rolnik zaczyna się pytać, dlaczego jego śladania i obłady zmniejszają się, a tymczasem przydziały żywności w Polsce nie zmieniły się, choć był to kraj przez Niemców spustoszony i ograbiony.

Na te pytania odpowiadają postępowi politycy Zachodniej Europy, wskazując na to, że kraje słowiańskie mają ustroje ludowo-demokratyczne, że pozbili się gospodarczych i politycznych wpływów kapitalizmu i opracowały plany gospodarcze. Ta odpowiedź spędza sen z powiek bankierom z Wall Street i magnatom przemysłowym Stanów Zjednoczonych. Na tę odpowiedź — znaleźli doktrynę Trumana i plan Marshalla.

Kraje zachodniej Europy nie stałyby się wasalami amerykańskich eksporterów, gdyby realizowały plany gospodarcze, odpowiadające ich interesom. Gospodarczy plan oznacza, że reguluje się dowóz według interesów i potrzeb własnego kraju, a nie cudzego. Doktryna Trumana i plan Marshalla chcą zaś, by decydował tu interes amerykańskiego wytwórcy i eksportera.

Francuscy i włoscy komuniści prowadzili i prowadzą tak samo, jak ich przyjaciele w innych krajach zachodniej Europy, walkę o to, aby gospodarcza suwerenność ich państw, a tym samym wolność politycznych decyzji została zachowana. Dlatego jednym z celów planu Marshalla było usunięcie francuskich i włoskich komunistów z rządu.

Rzeczy ciekawe

He jest soli w morzu

Ta woda morza Martwego zawiera 93 kg. soli, z Czerwonego 46, z Śródziemnego 42, z Atlantyku 40, z kanału La Manche 36, z Bałtyku 14, z morza Czarnego 13, z Kaspijskiego tylko 5 kg

Szeregi ZWM rosną

Z Wojewódzkiego Zjazdu Związku Walki Młodych w Lublinie

W dniach 18 i 19 września odbył się dwudniowy zjazd plenum Zarządu Wojewódzkiego ZWM w Lublinie. Na zjazd przybyli delegaci i instruktorzy ZWM ze wszystkich powiatów.

W pierwszym dniu obrad poruszane były sprawy organizacyjne ZWM na terenie województwa. Na podstawie sprawozdań poszczególnych delegatów, należy stwierdzić, że ZWM rozwija się licznie oraz bierze aktywny udział w przejawach życia gospodarczego i społecznego.

Statystyka organizacyjna wykazała, że najliczniej reprezentowana jest młodzież ZWM w pow. puławskim, natomiast największy wzrost liczby wykazuje powiat kraśnicki, w którym przybyło 200 nowych członków i powstało 5 nowych kół terenowych. Drugie miejsce pod względem wzrostu liczby członków zajmuje powiat białogórski.

Pogoń za złodziejem na ulicy Lubartowskiej

Wczoraj, o godzinie pół do ósmej wieczorem, przechodnie na ulicy Nowej byli świadkami emocjonującego pościgu za złodziejem.

W kierunku ul. Lubartowskiej biegł pewien osobnik ubrany w dwie jesionki, z teczką w ręku. Za uciekającym pędził tłum ludzi wołający „trzymaj złodzieja”! Coraz to nowi przechodnie dołączali się do pościgu, tak, że gdy czoło znalazło się przy moście, ostatni byli przy ul. Kowalskiej.

Ścigany osobnik zrzucił po kolei skradzione rzeczy. Jedną jesionkę, drugą teczkę, a wreszcie na jezdni znalazły się własna marynarka i buty złodzieja.

Został on zatrzymany dopiero przez przechodzącego milicjanta i odprowadzony do aresztu.

Okazało się, że złodziejem jest niejaki Nowaczek Zenon lat 36, zamieszkały rzekomo w Krakowie, sędził on do domu nr 9 przy ul. Nowej i korzystając z otwartych drzwi ścignął z przedpokoju dwa wiszące tam palta i teczkę. Domownicy spostrzegli jednak kradzież, zorientowali się i wszczęli pościg, który zakończył się ujęciem przestępcy.

Młodzież ZWM brała czynny udział w akcji żniwno - omlotowej na terenie powiatu hrubieszowskiego i włodawskiego. Miasto Lublin wysłało również swoje grupy na teren tych powiatów.

Związek Walki Młodych zasiał bardzo wydatnie szeregi ORMO. W stosunku do innych partii około 20% ormowców stanowią członkowie ZWM.

Na terenie województwa ZWM posiada swoich 20 świetlic. Obecnie ZWM przystępuje do akcji zbiórki na odbudowę Warszawy.

Młodzież ZWM z pow. kra-

śnawskiego bierze czynny udział w lustracji pól — stonki ziemniaczanej nie stwierdzono.

Członkowie ZWM na terenie wszystkich powiatów pracują w Komisjach Cennikowych i wykazują aktywność w walce ze spekulacją. Najbardziej ożywioną działalność wykazuje powiat lubartowski.

Coraz większy jest udział ZWM w szeregach Przysposobienia Rolniczo - Wojskowego na pierwszym miejscu stoi tu pow. puławski.

W dniu jutrzejszym podamy sprawozdanie z dalszego ciągu obrad.

Założony capstrzyk w wigilię uroczystości „TYGODNIA MAJDANKA”

Uroczystości Tygodnia Majdanka zostały zapoczątkowane dziś o godzinie 20 założeniem capstrzyka i zapaleniem znicza na pl. Litewskim. Program capstrzyka: a) capstrzyk i zapalenie znicza przez Prezydenta Miasta, b) wygłoszenie 5 nazwisk Polaków i 15 nazwisk cudzoziemców zamordowanych na Majdanku, c) chór „Echo” odśpiewa pieśń, a następnie orkiestra wojskowa odegra marsza żałobnego.

Szopena

W tym samym czasie zostanie zapalony na terenie b. obozu stos, który będzie widoczny w mieście.

d) Oddział Filmu Polskiego wyświetli film o Majdanku i Oświęcimiu na ekranie umieszczonym na ścianie frontowej Urzędu Pocztowego na pl. Litewskim.

Na zakończenie obecni odśpiewają „Rotę”.



Z pomiędzy wielu upośledzonych kamienic w Lublinie jest jeszcze jedna przy ul. Lubartowskiej nr. 21.

1) Według rozporządzenia brama jest zamknięta o godzinie 23. Dzwonka do dozorcę, który mieszka w podwórzu nie ma. W dniu 18 bm. o godz. 3-ej rano przyjechali czy też przyszli dwaj obywatele, chcąc się dostać pościeli „pukać”. Kamienica jest 4-ro piętrowa posiada od parteru do strychu ściany ze spróchniałych desek, a wspiera się na zgnitych belkach, więc dosłownie pod się trząsł, tembardziej, że nie ma piwnicy więc jest ogromnie przeciążony, węglem, drzewem itp., które lokatorzy zmuszeni są trzymać w mieszkaniach.

2) Nie ma światła, mimo, że administracja pobiera co miesiąc pieniądze na oświetlenie klatek schodowych. Kozyśta z tego łobuzeria i tylko się śmieci urządziła przeszkody w ciemnej śieni i rzezy z uciechy gdy się ktoś przewrócił. Narazie się cieszą, lecz gdy

przyjdą dni deszczowe i zimne, ludzi mniej będzie na ulicach to przy tej okazji ogrobia a nawet i lupną w głowę.

Dwa lata mieszkańcy prosili o światło, więc administracja po kilka razy zbierała należne opłaty i wreszcie w grudniu roku ubiegłego światło paliło się przez trzy tygodnie.

Na zapytanie dlaczego się nie świeci? uroczą administratorka odrzekła: „pokrądlili żarówki”.

Może są jakieś władze, któreby wejrzały choć w te dwie pline sprawy?

Lokatorzy domu nr. 21 Lubartowska.

Poruszane sprawy mieszkaniowe przez naszych czytelników są bardzo charakterystyczne dla Lublina. Jesteśmy również tego zdania, że władze powinny wejrzeć w warunki mieszkaniowe jakie istnieją w poszczególnych domach na terenie miasta.

Z życia partii

Aktualne zagadnienia

Obóz Demokracji Polskiej nie dąży do zniesienia żadnego sektoru naszej gospodarki narodowej

Podstawą naszego modelu gospodarczego jest istnienie w nim trzech sektorów. Są to samodzielne elementy naszej gospodarki narodowej, które muszą z sobą współpracować w ramach gospodarczych planów państwowych. Sektor pierwszy obejmuje gospodarkę upaństwowioną, sektor drugi — to spółdzielczość, sektor trzeci to przedsiębiorstwa prywatne. Wszystkie zmiany, które obecnie mogą zachodzić w naszej gospodarce nie dotyczą istnienia tych trzech sektorów.

Nie ma mowy o zniesieniu jakiegokolwiek sektoru, jak to próbują podstępować niektórzy. Zmiany dotyczące mogą tylko wzajemnych stosunków między sektorami, lub zasięgu ich działania. Tow. Jędrzychowski pisze:

„To też na tym tle błędne i sprzeczne z postępowymi dążeniami mas ludowych są teorie o „równowadze” trzech sektorów, o ich równorzędności, czy też o stabilizacji stosunków pomiędzy nimi na tym punkcie, na którym znalazły się one obecnie. Teorie te są oddechem dążenia elementów prywatno - kapitalistycznych do wstrzymania postępowych zmian naszej rzeczywistości i do cofnięcia nas wstecz.”

Zanalizujmy poszczególne sektory naszej gospodarki, starajmy się wypunktować siły działające w każdym z nich. Jedynym jest tylko sektor pierwszy — państwowy. Wechodzi do niego cały upaństwowiony przemysł. Podstawą w tym sektorze jest społeczna własność środków produkcji.

Ala już w sektorze drugim — spółdzielczym tej jednolitości nie ma. Sektor spółdzielczy w swojej olbrzymiej większości ma wspólne cechy z sektorem państwowym, bo i tu mamy do czynienia z własnością społeczną. Majątek spółdzielczy bowiem nie jest własnością jednej osoby, ale jest własnością kolektywną.

Ala obok tego elementu społecznego istnieją w spółdzielczości bezsprzecznie elementy zbliżone raczej do prywatno - kapitalistycznych. Scleranie się tych dwóch elementów w sektorze spółdzielczym nadaje mu specyficzne cechy i ma ogromne znaczenie dla dalszego jego rozwoju.

Najbardziej jednak różnoraki i

niejednolity jest tzw. sektor prywatno - kapitalistyczny. Czy słusznym byłoby jednak traktować na wsi chłopów małego i średnio-rolnego, który sam ze swoją rodziną pracuje na swojej gospodarce, do bogatego chłopu, który stale zatrudnia obcą siłę najemną? Czy słusznym byłoby w mieście jednako traktować niezamożnego rzemieślnika, lub drobnego detalicznego kupca od przemysłowca, bogatego kupca lub bogatego rzemieślnika.

Jasnym jest, że to byłoby niesłusznym i dlatego w sektorze tym rozróżniamy grupę drobną - towarowych wytwórców oraz grupę prywatno - kapitalistyczną. Tow. Jędrzychowski pisze:

„Ten podstawowy podział przebiega zarówno przez wieś, jak i przez miasto. Na wsi grupa drobną - towarowych wytwórców obejmuje podstawową masę chłopską włączając zarówno chłopów małych, jak i średniorolnych pracujących wraz ze swoją rodziną na swoim własnym gospodarstwie rolnym nie posługujących się wcale siłą najemną. W mieście grupę drobną - towarowych wytwórców reprezentują niezamożni rzemieślnicy. Za element zbliżony do tej grupy można by uważać drobnych kupców detalicznych.

Grupę prywatno kapitalistyczną na wsi reprezentuje warstwa bogatych chłopów stale posługującą się siłą najemną.

W mieście istnieje cała gama różnych warstw prywatno - kapitalistycznych zaczynając od podziemia gospodarczego, poprzez legalną wielką burżuazję handlową, średnich kupców, drobnych przemysłowców, aż do bogatych rzemieślników właściwie półfabrykantów.”

Tak wygląda model naszej gospodarki. Tak wyglądają elementy działające w każdym poszczególnym sektorze.

Powiedzieliśmy już na wstępie, że Obóz Demokracji, a tym samym i nasza Partia nie dąży do zniesienia jakiegokolwiek sektoru co z konieczności pociągnęłoby za sobą zmianę naszego ustroju. Dążymy jedynie do wprowadzenia pewnych postępowych zmian w stosunkach panujących między sektorami i w samych sektorach.

Po premierze

„Dwóch teatrów” Szaniawskiego w Teatrze Miejskim

A: Czy był pan w Teatrze Miejskim na sztuce Szaniawskiego „Dwa Teatry”?

B: — Owszem, byłem.

A: Jakże uczyniła ona na panu wrażenie?

B: Muszę powiedzieć, że jest to sztuka niecodzienna, sztuka, która nasuwa szereg myśli i refleksji.

A: Dla mnie jest to najciekawsza sztuka, jaką widziałem na deskach naszego teatru.

B: Jak się panu wydaje, co Szaniawski chciał w tej sztuce wyrazić?

A: Sądzę, że chciał on nam pokazać teatr idealny — doskonały. Teatr, łączący w sobie prawdę świata realnego z prawdą świata uczuć. Prawdę nierzeczywistości, głębię boko ukrytą na dnie duszy człowieka, lecz może bardziej istotną, niż ta, która istnieje na powierzchni. Szaniawski poka-

zał nam, że nie ma problemów zamkniętych, że zdarzenia realne, pozornie skończone mają swój ciąg dalszy w naszej podświadomości i pozostawiają osad w naszej duszy.

B: Zgoda. Ale nie wyczerpał pan całokształtu zagadnienia. Obok tych być może zasadniczych problemów w sztuce tej jest i wiele innych. Omówi mi je po kolei w porządku takim, w jakim pokazał nam je Szaniawski.

A: A więc akt pierwszy. Do gabinetu dyrektora teatru wdziera się nierealna postać chłopca z deszczu. Zjawia się wizja miasta w gruzach — zburzonej Warszawy, żołnierzyków z papierowymi szablastymi.

Ogniem wiążącym dyrektora realistycznego teatru z tym światem zjaw jest Lizelotta — uosobienie nieświadomej tęsknoty, nurtującej w jego duszy

oraz namiętność dyrektora do komentowania snów.

B: Tak, ale sceny przedstawione w teatryku „Małe Zwierciadło” w akcie drugim, są zaprzeczeniem tego, co powiedział pan na wstępie. Świat jest tu realny i wydarzenia mają logiczne i realne zakończenie.

A: Tak by się zdawało pozor nie. W rzeczywistości po zapadnięciu kurtyny akcja trwa dalej, lecz już w poświadczeni widza. Granica między rzeczywistością a światem uczuć została przekroczona.

B: Znaczący to, że sztuka nie może być tylko bezduszną fotografią życia.

A: Oczywiście. Pokazuje nam to akt trzeci, w którym Szaniawski powiadał świat realny ze światem uczuć.

Problemy postawione w scenach początkowych posiadają tu dalszy ciąg.

Matka, która wydawałoby się zwyciężyła, nie zapewniła córce szczęścia. Syn, którego „każdy sędzia we wszystkich sadach świata” uniewinniłby,

ma wyrzuty sumienia.

B: Tak, ale trzeba dodać, że Szaniawski wszystkie kwestie pozostawił otwarte. Nie powiedział on co uważa za słuszne i nie pokazał jak być powinno, zostawił to widzowi, który może sobie zakończenie dopowiedzieć.

A: No, ale dość tego analizowania sztuki, zaprowadziłoby to nas zbyt daleko. Pomówmy teraz o wykonaniu jej w naszym teatrze

B: Należy stwierdzić że przedstawienie było nierówne. Obok ról zagranych naprawdę doskonale były i znacznie słabsze. Do tych zaliczyłbym przede wszystkim Lizelottę w interpretacji Haliny Ziolkowskiej, która jest być może aktorką zdolną, ale zbyt mało doświadczoną, aby wiernie odtworzyć postać fascynującej artystki. Nie podoba mi się również leśnicz w wykonaniu Januszkiewicz, jego żona — Stefania, Andrzej z „Powodzi” — Aleksander Olechowski i jego żona — Magdalena Czarska.

Na czoło zespołu wybił się

bezwzględnie Czesław Strzelecki, jako dyrektor teatru. Do trzymywali mu kroku Chmielewicz w roli starego ojca z „Powodzi” oraz Skrzydłowski w roli Pani. O pozostałych aktorach można powiedzieć, że utrzymali się oni na poziomie. Swojego rodzaju arcydzieło stworzył z małej roli woźnego — Leon Wołkajko.

Jeżeli chodzi o reżyserię, to Strzeleckiemu należy się uznanie za inteligentną interpretację sztuki i staranne jej wystawienie.

A: Oceniając artystów nie wzięliśmy pod uwagę, że zespół Teatru Miejskiego jest zupełnie nowy, niezgrany jeszcze ze sobą. Dlatego też musimy przyznać, że wysiłek artystów i reżysera jest ogromny, a przedstawienie wypadło lepiej, niż to można się było spodziewać.

„Dwa Teatry” to bezwzględnie bardzo dodatnia pozycja w naszym życiu kulturalnym.

B: Tak, ma Pan rację. „Dwa Teatry” powinien zobaczyć każdy.



POGOTOWIE RATUNKOWE:
tel. 22-73

SZRAŻ POŻARNA:
tel. 11-11

KOMENDA MIASTA M. O.:
tel. 23-83

DYŻURY APTEK:

Dziś dyżurują następujące apteki:
Krak. Przedm. 47, 1-go Maja 29, Krak.
Przedm. 3, Kalinowszczyzna 44.

Inwalidzi biorą udział w uroczystościach Tygodnia Majdanka

Koło Związku Inwalidów Wojennych w Lublinie wzywa swych członków do masowego wzięcia udziału w uroczystościach Tygodnia Majdanka.

W dniu 20 bm. o godzinie 19.30 odbędzie się zbiórka przed siedzibą Związku Krak. Przedmieście 51, skąd wraz ze sztandarem nastąpi wymarsz na cmentarz.

W niedzielę 21 bm. zbiórka inwalidów odbędzie się o godzinie 9.30 na Majdanku na polu 5 przed ołtarzem polowym przy sztandarze Zw. Inwalidów Wojennych.

Ciężko poszkodowani inwalidzi będą mogli przyjechać samochodem, który wyruszy o godzinie 9-ej sprzed siedziby Związku Krak. Przedmieście 51.

Ze Str. Demokratycznego

Komitet Miejski Stronnictwa Demokratycznego w Lublinie wzywa swoich członków o obowiązkowe stawienie się w dniu 21 bm. o godz. 10 na terenie Majdanka (zbiórka przy krematorium), celem wzięcia udziału w uroczystościach, związanych z „Tygodniem Majdanka”.

Komitet Miejski
Stronnictwa Demokratycznego
w Lublinie

Na odbudowę Warszawy

Uczennice i uczniowie klasy 8-ej szkoły Powszechnej Nr 21 w Lublinie składają na Odbudowę Warszawy złotych 500.—

Dokąd

dzisiaj idziemy

REPERTUAR KIN:

KINO APOLLO:

„Sąd Narodów”

KINO BALTICA:

„Ojczyzna”

KINO RIALTO:

„Dziewczyna z baletu”

Początek w dni powsz.: 15, 17, 19.
Pocz. w dni świąt.: 13, 15, 17, 19.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO

„Dwa Teatry”

Początek o godz. 19.30.

TEATR MUZYCZNY im. Żołnierza Polskiego

„Kokosowy Interes” — komedia
muzyczna, pocz. o g. 19.30.

ZAKŁAD ZDUNSKI Jan Samborski

wykonuje roboty w zakresie
zdunskim, posiada kucharki
przenośne i piecyki

Lublin, Lubartowska 32/33
tel. 26-17

Ogłoszenie

o wolnych posadach buchalterów

Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie, ul. Okopowa nr. 7, przyjmuje na posady kilku rutynowanych buchalterów na warunkach do omówienia.

Kandydaci z pełnymi kwalifikacjami mogą zgłaszać się osobiście pod powyższym adresem w pokoju Nr. 19 — Oddział Osobowy lub nadsłać pocztą podania z życiorysem i odpisami świadectw.

Dyrekcja Lasów Państwowych
Lublin

Znak sprawy 0121.

1353

Przetarg

Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie ogłasza nieograniczony przetarg na budowę mostu na rzece Huczwie koło Werbkowic długości 40 m.

Drzewo do budowy daje Dyrekcja, przedsiębiorca pomocnicze materiały i robociznę. Przy składaniu ofert i wykonaniu robót obowiązują ogólne warunki wydane przez Polski Kom. Normalizacyjny przy Prezydium Rady Ministrów.

Informacje o budowie i ślepe kosztorysy otrzymać można w Dyrekcji pokój Nr. 11, tamże należy składać oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na budowę mostu” z dołączeniem kwitu na wpłacone do Biura Finansowego Dyrekcji wadium w wysokości 1% od sumy przetargowej.

Przetarg odbędzie się 30 września o godz. 12-tej i do tego terminu można składać oferty.

Dyrekcja L. P. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania motywów.

Dyrekcja Lasów Państwowych
Lublin

1354

Ogłoszenie o przetargu nieograniczonym

Państwowa Centrala Handlowa Oddział Wojewódzki w Lublinie ogłasza Przetarg Nieograniczony na wykonanie urządzeń wewnętrznych dla Powszechnego Domu Towarowego w Chełmie przy ul. Lubelskiej nr. 73.

Podkłady przetargowe i rysunki otrzymać można w Państwowej Centrali Handlowej w Lublinie, ul. Lubartowska 13 i w Chełmie, w Agenturze Państwowej Centrali Handlowej przy ul. Lubelskiej nr. 70. Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta przetargowa na wykonanie urządzeń wewnętrznych Powszechnego Domu Towarowego w Chełmie” należy składać w Dziale Administracyjnym P. C. H. w Lublinie, ul. Lubartowska 13.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w kasie głównej P. C. H. w Lublinie w wysokości 1% sumy ofertowej.

Ponadto należy przedstawić wyciąg z rejestru handlowego, oraz odpis Karty Rzemieślniczej na r. b.

Przetarg odbędzie się w dniu 30 września 1947 r. o godzinie 12-tej w lokalu Biura P.C.H. przy ul. Lubartowskiej 13.

Państwowa Centrala Handlowa zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, przeznaczenia do wykonania tylko części robót objętych kosztorysem, dowolnego wyboru oferenta.

Dyrekcja Państwowej Centrali Handlowej
Oddział Wojewódzki w Lublinie

1339

Ogłoszenie przetargu

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Lubelskiego ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie następujących robót:

- 1) Barak drewniany na Podstacji Abramowice.
- 2) Fundamenty betonowe pod słupy na podstacji Abramowice.

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do Wydziału Technicznego Zjednoczenia Energetycznego Okr. Lubel. w Lublinie ul. Fabryczna 17 do dnia 25 września 47 r. do godz. 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 25 września b. r. o godzinie 12-tej.

Zjednoczenie Energetyczne Okr. Lubel. zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Bliższych informacji udziela w godz. urzędowych Wydz. Techn. ZEOL-u, gdzie oferenci mogą otrzymać podkłady kosztorysowe i rysunki dotyczące powyższych robót oraz wszelkie bliższe wyjaśnienia.

ZJEDNOCZENIE ENERGETYCZNE
Okręgu Lubelskiego

1337

DROBNE OGŁOSZENIA

PRACA

PIERWSZORZĘDNA siła biurowa — maszynopisanie, stenografia, buchalteria, języki, poszukuje pracy. Zgłoszenia: Administracja „Sztandar Ludu”.

1342

ROZNE

DO b. Wychowanek Gimn. i Liceum W. Arciszowej w Lublinie, ul. Kapucyńska 6, Dnia 23. IX o godz. 18 w lokalu Szkoły odbędzie się zebranie b. Wychowanek w związku z obchodem Imienia P. Przełożonej i uroczystością 35-lecia Szkoły.

1329

ZAMIENIMY mieszkanie trzypokojowe na inną dzielnicę. Wiadomość: Lubartowska 14/9.

1355

KOMPLETY kuchenne lakierowane na kość słoniową (kredens, stół i dwa taborety). Kredensy pokojowe z nastawkami, oszklone, w kolorze jasnym i ciemnym, Szafki kuchenne i łóżeczka dziecięce poleca F-ma JAN ZAWISZA Lublin, Królewska 11.

1235

PODANIA, odwołania, apelacje załatwia Biuro Podań, Krak. Przedm. 34

1358

KUPNO — SPRZEDAŻ

CENTRALA Gospodarcza Spółdzielni Ogrodniczych Oddział w Lublinie ul.

Probstwo 4, tel. 39-30 skupuje butelki po winie po cenie 10.— zł. za sztukę.

1319

ZGUBY

RACAJ Michał zam. w Zamościu, Sienkiewicz 3 unieważnia skradzione orzeczenie odszkodowania nr. 2422.

1333

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Polak Kazimierz, zam. Bończa, pow. Krasnostaw.

1344

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód osobisty na nazwisko Ostrowska Cecylia oraz kartę rejestracyjną wydaną przez II Urząd Skarbowy w Lublinie na nazwisko Kwiatkowska Jadwiga.

1345

UNIEWAŻNIAM zagubioną książeczkę wojskową, oraz zaświadczenia wydane przez Szpital Wojskowy w Bydgoszczy na nazwisko Przychodzień Bogusław zam. wieś Niechabów, gm. Wąwolnica, pow. Puławy.

1347

AFTYKA Zygmunt - Władysław zam. w Chełmie unieważnia kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Chełm.

1348

JASZCZUK Stanisław zam. gm. Turka unieważnia skradzioną kartę ewakuacyjną, oraz orzeczenie i kartę rejestracyjną wydaną przez Urząd Gminy Turka.

1349

RAGAN Jan zam. gm. Białopole, pow. Hrubieszów unieważnia zagubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Zamość, oraz kartę ujawnienia.

1350

Ogłoszenie przetargu

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Lubelskiego ogłasza przetarg nieograniczony na następujące roboty:

1. Ogrodzenie placu posesji przy ul. Fabrycznej 28.
2. Remont rampy kolejowej „ „
3. Remont szopy drewnianej „ „
4. Remont budynku murowanego „ „

Oferty należy składać w zalakowanych kopertach do Wydziału Technicznego Zjednoczenia Energetycznego Okręgu Lubelskiego w Lublinie, ulica Fabryczna 17 do dnia 30 września 1947 r. do godziny 12-tej.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 września 1947 r. o godzinie 12-tej.

Zjednoczenie Energetyczne Okręgu Lubelskiego zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i bez ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Bliższych informacji udziela w godzinach urzędowych Wydział Techniczny ZEOL-u, gdzie oferenci mogą otrzymać podkłady kosztorysowe i rysunki dotyczące powyższych robót, oraz wszelkie bliższe wyjaśnienia.

Zjednoczenie Energetyczne
Okręgu Lubelskiego

1346

Przetarg nieograniczony Nr. 1/47

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie Oddział Drogowy w Lublinie ogłasza przetarg nieograniczony na:

- 1) Gruntowny remont nastawni dysponującej na st. Tatarski, komórki i ustępu.
- 2) Wykonanie ścian przepierzeniowych oraz bram w parowozowni na st. Lublin.
- 3) Gruntowną naprawę portierni dla TW na st. Lublin.
- 4) Przebudowanie pomieszczenia na wytwornicę acetylenową na st. Lublin.
- 5) Budowę hydrantów przeciwpożarowych przy ulicy Bychawskiej na st. Lublin.

Oferty należy składać do skrzynki ofertowej umieszczonej w biurze Oddziału Drogowego w Lublinie przy ulicy Gazowej nr. 8.

Termin rozpoczęcia przetargu dnia 26 września 1947 r. godz. 12-ta.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 2% oferowanej sumy dotychczas na rachunek Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych w Lublinie konto żyrowe w Narodowym Banku Polskim za pośrednictwem P. K. O. konto II, 180, lub innych walorach uznanych przez Ministerstwo Komunikacji za wystarczające.

Brak złożonego wadium spowoduje unieważnienie oferty.

Bliższe informacje i warunki robót, oraz ślepe kosztorysy można otrzymać w godzinach urzędowych w biurze Oddziału Drogowego w Lublinie.

Dyrekcja O.K.P. w Lublinie zastrzega sobie prawo wyboru swobodnego oferenta, podziału oddania powyższych robót między kilku oferentów, oraz unieważnienie przetargu bez podania przyczyn i ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

Naczelnik Oddziału Drogowego
w Lublinie

1340

Odbudujemy nie po to, by zapomnieć o zbrodniach faszyzmu niemieckiego, odbudowana Warszawa będzie Pomnikiem Zwycięstwa demokracji nad faszyzmem

„Próba wody” świadectwem niewinności

Dolarowa historia
przy ul. Zamojskiej

Niezwykły wypadek miał miejsce wczoraj wieczorem w pobliżu mostu na ul. Zamojskiej. Przypominał on ponure mroki średniowiecza, pełnym przesądów i zabobonów.

Rozchodziło się o dolary.

Pewien krawiec mieszkający przy ul. Zamojskiej, w jednym z domów nad Bystrzycą, spodziewał się listu z Ameryki. List ten nadszedł jednak podczas jego nieobecności a cenną przesyłkę odebrał mieszkający w tym samym domu ob. K. S. Gdy list trafił do rąk właściwego adresata, był on otwarty, lecz spodziewanych dołarów nie zawierał. Krawiec wystał więc z pretensją o przywłaszczenie przez ob. K. S. pieniędzy.

Ob. K. S. do winy się nie pozuwał. Lecz zawiedziony krawiec ciągle go atakował, napastował, oczerniał i zatruchił życie dopominając się o zwrot rzekomo skradzionych „miękkich”.

W końcu, aby zadokumentować swą niewinność, zdesperowany ob. K. S. postanowił przeprowadzić tzw. „próbę wody”. Jeśli utonie, będzie to dowodem, że ukradł. Jeśli nie — to znaczy, że jest niewinnym.

Z tym zamiarem udał się w łowczystwie swego młodszego brata nad brzeg Bystrzycy i w pobliżu mostu na Zamojskiej skoczył do rzeki.

Chłopak wszczął alarm i przywołał matkę z pobliskiego domu. Ta przybiegła, jęła zawodzić i wzywać ratunku. Na brzegu zebrał się liczny tłum. Ludzie krzykali, lecz nikt się jakoś z pomocą nie kwapił. W wodzie tymczasem ksztuściła się i rozbrzygiwała pianę na wszystkie strony ofiara średniowiecznych przesądów.

Aż w pewnej chwili jeden z widzów ulitował się, skoczył do wody i wydobył niedoszłego topielca.

Gdy znalazł się on na brzegu był uosobieniem mokrej, lecz triumfującej niewinności.

Ze sportu

Motorowe zawody LKM

Dzisiaj, w sobotę o godzinie 14 przy stacji benzynowej PCN w Al. Piłsudskiego LKM otwiera mecie Woj. Zjazdu Plakietowego. Meta będzie zamknięta o godzinie 20 i ponownie otwarta w niedzielę od godz. 7—9,30 rano.

W niedzielę 21 września br. Prelektor Wyścigów Żużlowych Włecwojedwa E. Krak o godzinie 14-ej dokona uroczystego otwarcia zawodów motocyklowych, które odbędą się na boisku przy Al. Piłsudskiego (Nowa Droga).

Ze względu na specyficzny charakter takich zawodów widzów oczekują niecodzienne emocje, a licznych zawodników cenne nagrody.

Na zjazd spodziewanych jest przeszło 80 maszyn, a do zawodów staje 25 motocyklistów.

Co nam przyniesie jesienny rozkład jazdy pociągów

Nowy rozkład jazdy pociągów, który obowiązować będzie od 5 października przyniesie pewne ograniczenia. Zniesiony zostanie bezpośredni pociąg Lublin — Poznań przez Łódź, odchodzący z Lublina o godz. 21.20, pociąg Warszawa — Lublin — Rozwadow wyjeżdżający z Warszawy 23.50, pociąg osobowy Lublin — Białystok, odjeżdżający z Lublina 8.10, również zostanie skasowany. Pociąg odjeżdżający z Lublina o 16.19 do Kamieńca Zielenieckiego będzie kursował tylko jako lokalny — podmiejski z Lublina do Dębina.

Poza tym skasowany zostanie pociąg Lublin — Chełm, odjeżdżający z Lublina 8.20.

Po przekuciu szerokich torów na DOKP Kraków będzie kursował bezpośredni pociąg Lublin — Kraków przez Rozwadow — Dębicę. Odchodzić będzie on z Lublina 6.40, przyjazd do Krakowa 20.15.

Pociąg Lublin — Warszawa, odjeżdżający z Lublina 6.35 będzie zamieniony na pociąg osobowy zatrzymujący się na każdej stacji. Odjazd 6.15, przyjazd

do Warszawy 10.30. Powrót z Warszawy 17.20, przyjazd do Lublina 21.34.

Różnica w czasie będzie minimalna, bo wyniesie zaledwie 25 minut, ale za to cena za bilet będzie niższa.

DOJAZD NA MAJDANEK

W niedzielę 21 września od godziny 9 rano odbywać się będzie z punktów:

1) ul. Lipowa, 2) Poczta, 3) Lubartowska róg Ruskiej, 4) Brama Krakowska, 5) Dworzec.

POWRÓT DO MIASTA

z przystankami: 1) Fabryczna, 2) Brama Krakowska, 3) 3-go Maja, 4) Róg Szopena i Okopowej.

Cena biletu w jedną stronę 10 złotych.

KURSOWANIE AUTOBUSÓW M. K. S. W NIEDZIELE:

rano do godziny 9 — normalnie, potem tylko do Majdanka, a od 15-ej aż do końca dnia znów normalnie.

Helena Platta

NA KRAWĘDZI

Marychna werandowała przepisowo. Na posiłki zjawiała się punktualnie pod wzmożoną troskliwością matki, która przerzuciła cały ładunek opiekuńczości na córkę, gdy syn wymykał się jej czujności.

Pewnego dnia, gdy chłód surowej, górskiej wiosny dotkliwie dawał się we znaki rozbawionym kuracjom i turystom — Marychna wyemknęła się na samotny spacer.

Szła drogą do Białego. Zabudowania rzędy coraz bardziej. Droga działała kamienistym gruntem, bokami strzelały krzewy, a dalej pojedyncze drzewa, które zbiegały się w kępy świerkowe. Z daleka pięła się ku chmurze niebu surowa sylweta Giewontu. Widać było na jego wypukłej, opancerzonej piersi siniejące z daleka plamy śniegu. Schmurzone czoło obsiadły cienie. — Wiadomo już było, że lada chwila sypną deszcz lub śnieg z wirującego zmagania się przeciwnych wiatrów.

Droga pod górę, kamienista i pełna igliwia ginęła wąską ścieżyną w lesie, gdzie fantazyjnie kwitły pojedyncze domki i wille.

Dziewczyna, z której oczu znikł teraz wyraz sennej apatii, skierowała się żywo ku niewielkiemu, drewnianemu domkowi góralskiemu.

Kolumnowy ganek. Ciemne smreki dookoła.

— Tutaj... —

Obejrzała się — lecz nikogo na drodze nie było, więc śmiejąc przestąpiła furtkę. Gdy uderzała pukając dłonią w drzwi spadło na nią wspomnienie jesieni w „Przedzalnii”.

Szarpnęła się wylekniona, gdy otworzono drzwi, skrzypiące i brumne.

— Ach, wreszcie. — Panienska! —

Serce jej biło tak mocno, że stukot jego odzywał się w skroniach. W gardle dźwięło wzruszenie.

Na progu stała Anielka.

Dziewczyna rozrosła się i zmeźniała. W niezapominających oczu, dawniej swawolnie, beztrosko, wesołych — stała teraz — świadomość dojrzałości.

Ubrana po miejsku, nad wyraz uboga, lecz — czysto.

— Nareszcie, panienska — powtórzyła radośnie.

— Anielko... cieszę się... — wyjąkała Marychna.

Weszły do niskiej izdebki góralskiej. Oczy wzruszonej „panienki” szukały pośpiesznie po wnętrzu. —

— Ot, tam... śpił — powiedziała miękko Anielka.

Podeszły razem do malowanej, staroświeckiej kołyski, w której spało paromiesięczne niemowlę.

Skulone piastki zarzucone nad głowę. Usta poruszały się od czasu do czasu odruchem ssania.

— Pozwalasz mi zobaczyć ten cud? —

— Dzięki paniencie... —

— Anielko, prosiłam cię w tylu listach... —

— Dzięki — tobie, — powtórzyła z trudnością tamta — mogę powiedzieć: jestem szczęśliwa, że silna Twoje słowa pokrzepiające, twój entuzjazm i wiara w słuszność postępowania dały mi moc przetrwania najgorszych dni upokorzenia, gorczy i — nie przeklinam już! Chcę tylko jego wychować — mądrze! —

Marychna piła jej słowa jak eliksir życia. Na przezroczyściej twarzy występowały prześliczne rumieńce. W przyciętych oczach zapłonął gwiazdzisty uśmiech. Była dawną Marychną — jej potajemny czyn, przed matką utajony wracał uzdrawiającym rewanżem.

— Byłam harda i — sama — mówiła ta druga. — Nie chciałam od was nic, od ciebie także! Lecz pomógł mi nie tylko pieniądź. Pomógł mi sercem, powierzającym przyjaźń, mnie biednej, uwiedzionej pokojówce! Jesteś inna — niż oni! Łzy zrosiły jasne rzęsy dziewczyny.

Schyliły się znowu nad małym. Anielka w koronie jasnych warkoczy, z wybielałą w miesiące twarzą, której harmonie podkreślały równe brwi i prosty nos — była w tej chwili ładna, jak jedna z postaci „Nustracji góralskich” pani Lubańskiej — Stryjeńskiej.

Marychna w podziwie nad tajemnicą tworzenia, z płonącymi rumieńcami i błękitem żalonych oczu.

— Anielko, nie tylko ja ci pomogłam — ja: nie mam tyle! Pomógł ojciec. Ojciec przywrócił mi życie, które gocięzaru nie wiem czy uniosę... —

— Od nikogo więcej i od nikogo nic nie chcę! —

— Pomógł mnie. Nie rzucaj się żaraz, nie gniewaj. — Chciałam ci tylko objaśnić jakimi drogami idzie ode mnie. Bo jestem tak bezsilna! —

Zasłoniła twarz przejrzyście rękami, a w sercu tamtej podniosła się fala litości.

C. d. n.



ZAWODY



Sport kwitnie a nas wszędzie. Każde boisko przepełnione jest ćwiczącymi. Każde hasen się kipi od pływających sportowców. Każda knajpa pełna uczestników biorących udział w szlachetnej rywalizacji: Kto więcej wypije?

Wszelkoność uprawiania sportu przez ich entuzjastów, jest obierana. Ostatnio dowiedzieliśmy się o turnieju bilardowym, w którym każdy coś ze sportem mający wspólnego, może dać upust swym słom niewykrysztanym wo właściwej dziedzinie sportowej.

Jak tak dalej pójdzie to niedługo zapewne odbędą się u nas turnieje: gry szachowej, kręgiarskiej, tanecznej, biboszewej itd.

OPTYMIŚCI



Niemal każdy przystanek autobusowy znajdujący się w południowej dzielnicy naszego miasta już z samego rana gromadzi większą ilość ludzi wsiadających i wychodzących z napieciem i wielką niecierpliwością oczekując na dejsia benzynowego tramwaju.

Wreszcie biega chwila nadchodzi. Wypakowany i oblepiony samochód zbliża się, lecz nierzadko zatrzymuje się. Jedzie dalej wlokąc za sobą sznur biegających rozpaczliwie pasażerów. Optymiści biegają przez kilkadziesiąt metrów, by wreszcie dać za wygraną i pójść piechotą.

Zdarza się czasem, że niektóre wozy potrafią przejechać cały kurs: Plac Bykowski — Brama, jednym tchem, inne więcej dowiezione po prostu skrajną trasę jadąc z placu Bykowskiego od razu w Nową Drogę. Niepodziękanki te bardzo umilają czas pasażerom i są przyczyną powstawania zawodów pieszych po ulicach miasta.

100 DNI NIENAPOLEONA



Zaczaj nasi rzeźmieńcy są rozrywani przez żądnych mody klientów. Społeczny człowiek pracy natomiasz mający e h e d przerebić sobie lub poprawić swój marynarkę musi przez dłuższy czas nierzadko biegać mistrza, by „racy” i zechciał.

Ważny w swej roli rekordziści, jak chce to robić, a jak posiada inne „wizualizacje” to skazuje znanego klienta na długotrwałe wędrówki.

Ob. L. mając drobną poprawkę swego garnituru oddał go do pewnego wyszła krawieckiego. Już po trzech tygodniach przekała mu mistrz lub bardzo grę tzw. cięciubabkę. Gdy przyjdzie rano można się dowiedzieć, że ubranie „już” będzie na wieczór. Gdy przyjdzie w wieczór: „Już na pewno będzie na drugi dzień rano”. Po serf zmian, które trwały przeszło 2 miesiące, on mistrz igły i metra zaklinał się, iż sam przyniesie „osobiste” garnitur i to na pewno. Ponieważ „osobiste” nie zjawiał się przez cały tydzień ob. L. znowu udał się do mistrza i otwierał, iż ubranie nawet nie zostało kołniete igłą.

I co takemu zrobić?

CENNIK OGŁOSZENIOWY:

200. RAMKOWE W TEKŚCIE: 40 zł do 100 mm, 50 zł. od 101 do 200 mm i 20 zł powyżej 200 mm. NEKROLOGI: 25 zł do 50 mm, 30 zł od 51 do 100 mm, 45 zł od 101 do 150 mm i 60 zł powyżej 150 mm. Niedziele i święta 30 proc. drożej. Za zastrzeżenie miejsca w tekście 100 proc. wśród drobnych do 5 mm 1 szp. 50 proc. ponad 50 mm, dwuczłonek 100 proc. drożej.

Wydawca: Komitet Wojewódzki PPR, Nakładem Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa” Redakcja i Administracja: Lublin, Krak. Przedmieście 62. Telefony: Redakcja 20-04, Redaktor Naczelny 20-93, Administracja 20-51, Kółportaż 39-02. Konto czekowe nr. 11.445. Odbito członkami Pierwszej Drukarni Państwowej w Lublinie, Zamojska 12. Warunki prenumeraty: Z doręceniem do domu i na prowincję zł. 75 miesięcznie, bez doręczenia zł. 70.